

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/opozycja-w-prl/72483,Piosenki-zakazane-bo-prawdziwe.html>



Widok ogólny na widownię w hali Olivia. Gdańsk, 20-22 sierpnia 1981 r. Fot. AIPN

ARTYKUŁ

Piosenki zakazane, bo prawdziwe

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: KATARZYNA ADAMÓW 17.06.2022

I Ogólnopolski Przegląd Piosenki Prawdziwej "Zakazane piosenki" rozpoczął się 20 sierpnia 1981 r. Przez trzy kolejne dni prezentowano programy artystyczne w pięciogodzinnych blokach na scenie w hali widowiskowo-sportowej Olivia w Gdańsku. Imprezę podzielono na dwie części: konkursową i artystyczną.

Koncert laureatów odbył się w Operze Leśnej w Sopocie 4 września, czyli w dniu rozpoczęcia I tury Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”.

Nie pragnę wcale byś była wielka,

Zbrojna po zęby od morza do morza

I nie chcę także, by cię uważano

Za perłę świata i wybrankę Boga.

Chcę tylko domu w twoich granicach,

Bez lokatorów stukających w ściany,

Gdy ktoś chce trochę głośniej zaśpiewać

O sprawach, które wszyscy znamy.

L. Wójtowicz, *Moja Litania*

Ojcami chrzestnymi festiwalu byli: Maciej Karpiński, Andrzej Czeczot, Maciej Zembaty, Wojciech Łyżwa i Jacek Kuroń. W czasie spotkania z Lechem Wałęsą przedstawiono mu pomysł uczczenia pierwszej rocznicy powstania „Solidarności” festiwalem piosenki wykonywanej poza oficjalnym „obiegim”. Wałęsa skierował pomysłodawców do Szymona Pawlickiego, który zajmował się w „Solidarności” kwestiami związanymi z kulturą. W toku rozmów ustalono termin i nazwę festiwalu. Radzie Artystycznej przewodniczył reżyser Andrzej Wajda.



**"Zakazane Piosenki" I Przegląd
Piosenki Prawdziwej, Koncert
Finałowy". Sopot, 4 września
1981 r. Fot. AIPN**



**Jacek Kaczmarski na scenie w hali
Olivia w Gdańsku, 20-22 sierpnia
1981 r. Fot. AIPN**

Zaciśnięta pięść, karykatury genseków

Niektóre z prezentowanych utworów były nacechowane dużym ładunkiem emocjonalnym, o charakterze zdecydowanie antysowieckim i antyrządowym. Można było posłuchać opowieści o wydarzeniach Marca 1968 i Grudnia 1970, a także o ofiarach i cichych bohaterach.

Logo festiwalu stanowiła zaciśnięta pięść trzymająca mikrofon autorstwa grafika Jerzego Janiszewskiego. Na scenie, w jej centralnej części, umieszczono wizerunek stoczniowca wyciągającego dłoń w kierunku wiszącej nad nim pętli, która przypominała wisielczy stryczek. Po bokach powieszono karykatury kolejnych I sekretarzy KC PZPR – Bieruta, Gomułki, Cyrankiewicza, Jaroszewicza i Gierka. Następna rama z kirem była pusta i w

sposób symboliczny zawierała miejsce dla aktualnego przywódcy partii Wojciecha Jaruzelskiego. Scenografię wymyślił i wykonał grafik i twórca filmów animowanych Andrzej Czeczot. Poszczególne jej elementy powstały w pracowni Teatru Wybrzeże. Na ścianach hallu rozwieszono afisze o „prawdach” wyczytanych w „Trybunie Ludu”, pomazane czerwoną farbą przedruki dotyczące IX Zjazdu PZPR, a po podłodze stąpano po gazetach wydawanych w innych państwach bloku wschodniego. Po rozmowie ostrzegawczej wicewojewody i prezydenta Gdańska z organizatorami przeglądu w drugim dniu festiwalu portrety przysłonięto transparentem NSZZ „Solidarność”. Zaproszeni artyści zgodzili się występować bez honorarium. Na imprezę zaproszono ponad 200 dziennikarzy i 15 ekip telewizyjnych w tym wiele zagranicznych. Przegląd cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Sprzedano komplet biletów na wszystkie dni festiwalu. Cały dochód przekazano na konto NSZZ „Solidarność” Region Gdańsk z przeznaczeniem na cele społeczne.



Koncert zespołu Dżem. Na pierwszym planie frontman Ryszard Riedel; za nim gitarzysta Adam Otręba. Gdańsk, 20-22 sierpnia 1981 r. Fot. AIPN



Publiczność zgromadzona na widowni w Hali Olivia. Na pierwszym planie kobieta czyta program festiwalu. Gdańsk, 20-22 sierpnia 1981 r. Fot. AIPN

Janek Wiśniewski et al.

Każdy dzień przeglądu rozpoczynał się „Balladą o Janku Wiśniewskim”. Niektóre z prezentowanych utworów były nacechowane dużym ładunkiem emocjonalnym, o charakterze zdecydowanie antysowieckim i antyrządowym. Można było posłuchać opowieści o wydarzeniach Marca 1968 i Grudnia 1970, a także o ofiarach i cichych bohaterach. Jednak większość występów nie nosiła śladów patosu. Przeważały tony ironiczne z akcentami humorystycznymi. Śmiano się i szydzono bez skrępowania. Organizatorom zależało na tym, by nie stawiać żadnych ograniczeń. Każdy mógł zaśpiewać praktycznie, co chciał i jak chciał, a publiczność podczas głosowania przyznawała nagrody – Złote, Srebrne i Brązowe Kneble. W zadumie słuchano poezji śpiewanej w wykonaniu Jacka Kaczmarskiego, Przemysława Gintrowskiego czy Macieja Pietrzyka, a publiczność żądna mocniejszych bitów bawiła się przy rockowo-bluesowych zespołach – Aerobus, Maanam i Dżem. Wiele tekstów nie uzyskało zezwolenia cenzury, pomimo tego utwory te i tak zostały zaprezentowane.

Funkcjonariusze nagrywali przebieg festiwalu, dokumentowali wszelkie wystąpienia o charakterze „antypaństwowym i antyradzieckim” oraz notowali i donosili przełożonym o wszelkich niepożądanych dla władz reakcjach publiczności.

Przeegląd miał być kontrpropozycją dla oficjalnych festiwali w Opolu czy Sopocie. Niestety nie udało się uciec od festiwalowego blichtru, w obliczu którego część artystów dotąd mało znanych, mogła czuć się niezbyt pewnie. Za to w blasku reflektorów świetnie wypadli starzy, doświadczeni estradowcy tacy jak: Jacek Fedorowicz, Andrzej Rosiewicz czy Jan Tadeusz Stanisławski.

Zabezpieczenie operacyjne

Imprezę „zabezpieczały operacyjnie” cztery wydziały Komendy Wojewódzkiej MO oraz Służba Bezpieczeństwa z Gdańska. Funkcjonariusze nagrywali przebieg festiwalu, dokumentowali wszelkie wystąpienia o charakterze „antypaństwowym i antyradzieckim” oraz notowali i donosili przełożonym o wszelkich niepożądanych dla władz reakcjach publiczności. Wykorzystano też podsłuchy i kamery zainstalowane w hotelach, w których zatrzymali się goście. W raporcie szefa KWMO w Gdańsku wysłanym do Warszawy znalazły się stwierdzenia na temat marginalnego charakteru imprezy i niskiego poziomu artystycznego prezentowanych na niej utworów. Organizatorom zarzucono brak scenariusza, bazowanie na improwizacji i żywiołowych reakcjach słuchaczy. Według tego dokumentu publiczność niejednokrotnie miała opuszczać widownię „demonstrując tym swoje niezadowolenie z jego przebiegu, a przede wszystkim dłużyzn, monotonii niektórych utworów i niesprawności organizacyjnej”. Funkcjonariusze SB w celu zdyskredytowania przeglądu rozkolportowali w czasie imprezy różnego rodzaju ulotki, wiersze satyryczne i plakaty.



Scena z karykaturami przywódców partyjnych przysłonięta transparentem NSZZ "Solidarność". Gdańsk, 20-22 sierpnia 1981 r. Fot. AIPN

Małgorzata Niezabitowska w krótkiej relacji z festiwalu w „Tygodniku Solidarność” zwróciła uwagę, że złośliwcy zapewne zauważyli, że słowa powszechnie uważane za obelżywe, obok rymów częstochowskich, były częstym elementem scenicznym i co gorsza były one mocno oklaskiwane...

Siła i powszechność niezgody na komunizm

Był to też jedyny festiwal, na którym jego własny dyrektor artystyczny – Maciej Zembaty, wystąpił w konkursie i wygrał go. Jacek Kaczmarski wspominał, że zainteresowanie festiwalem było na tyle ogromne, że drugiego

dnia przeglądu pojawiły się w obiegu fałszywe bilety. Na sali przeznaczonej dla ok. 6 tysięcy widzów zasiadło prawie drugie tyle. Jacek Fedorowicz był jednym z tych, których gromko oklaskiwano. Jak sam opowiadał po latach:

„wrażenie zrobiła na mnie siła i powszechność niezgody na komunizm. Niby o tym wiedziałem, ale tu mogłem to zobaczyć i usłyszeć w formie skondensowanej. A z drugiej strony rampy wyraźnie odczuwalna była przeogromna satysfakcja wykonawców, że wreszcie mogą dać publiczności to, za czym tęskniła od dziesięcioleci”.

Z kolei dziennikarz, zajmujący się sferą kultury, Wacław Krupiński zapewniał, że festiwal był konieczny, bo „dzięki niemu spotkali się, ci którzy śpiewają o wolności z tymi, dzięki którym owo śpiewanie jest możliwe”.

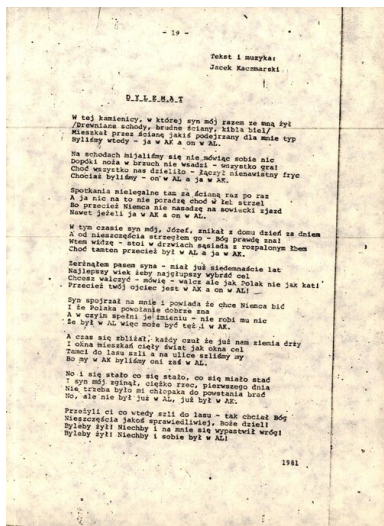


Ludzie przed Halą Olivia w Gdańsku. Na gmachu budynku plakat "Zakazane piosenki". Gdańsk, 20-22 sierpnia 1981 r. Fot. AIPN

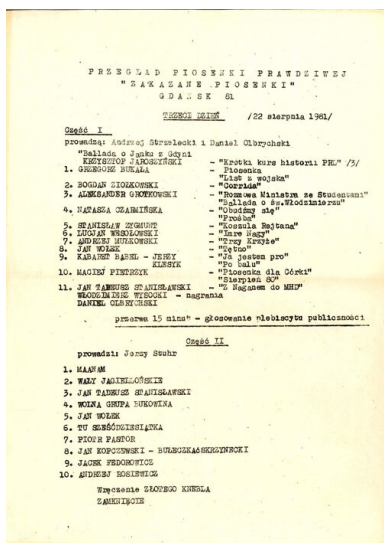
13 grudnia 1981 r. wprowadzono w Polsce stan wojenny, a „zakazane piosenki” stały się ponownie zakazane. Dopiero po 20 latach w 2001 r. zorganizowano II PPPP w Operze Leśnej w Sopocie, a trzeciej edycji do dnia dzisiejszego nie doczekaliśmy się.

W zasobie Archiwum IPN zachowała się dokumentacja dotycząca festiwalu między innymi wśród materiałów fotograficznych byłego Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zdjęcia te znalazły się w zbiorze zgromadzonym przez służbę bezpieczeństwa o sygnaturach: „AIPN 024”. Spis ten stanowi fragment zbioru

fotograficznego Biura „C”. Część zdjęć została wykonana przez funkcjonariuszy SB działających jawnie lub pod legendą reporterów lub fotografów-amatorów. Oprócz zdjęć operacyjnych część zbioru stanowią fotografie zarekwirowane między innymi działaczom opozycji antykomunistycznej i innym osobom zatrzymanym w ramach prowadzonych spraw przez organy bezpieczeństwa państwa. Wspomniane zdjęcia niejednokrotnie stanowiły dowód w sprawie sądowej przeciw osobom oskarżonym o działalność antypaństwową i antykomunistyczną. Źródło pochodzenia fotografii z I Przeglądu Piosenki Prawdziwej nie jest znane.



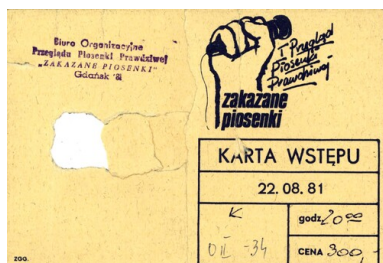
Tekst utworu Jacka Kaczmarskiego pt. Dylemat zaprezentowany w czasie festiwalu. Fot. AIPN



**Program trzeciego dnia I
Przeglądu Piosenki Prawdziwej
„Zakazane Piosenki” w Gdańsku
w dniu 22 sierpnia 1981 r. Fot.
AIPN**



**Rewers i awers biletu wstępu na
trzeci dzień przeglądu (22
sierpnia) i karty do głosowania.
Fot. AIPN**



**Rewers i awers biletu wstępu na
trzeci dzień przeglądu (22
sierpnia) i karty do głosowania.
Fot. AIPN**

Inne interesujące materiały archiwalne znajdziesz na profilu Archiwum IPN

COFNIJ SIĘ